

Dzieje Lubawki i okolic do 1810 roku

W piątek 15 grudnia 2017 roku w Miejskim Domu Kultury w Lubawce miała miejsce promocja książki Przemysława Wiszewskiego pt. Świat na pograniczu. Dzieje Lubawki i okolic do 1810 roku. Publikację finansowano w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” w latach 2013-2018, projekt „Śląsk ojczysty. Dzieje wspólnot lokalnych w kontekście tożsamości regionalnej, państwowej i narodowej (XII-XXI wiek)”.

Spotkanie otworzyła burmistrz miasta Lubawki Pani Ewa Kocemba, która podziękowała za podjęcie pracy nad zgłębieniem historii okolic Lubawki. Odniosła się także do pomysłu opisanie historii za okres XIX – XXI wiek, którym zajęła się obecna na spotkaniu dr Małgorzata Ruchniewicz.



Foto: Krzysztof Tęcza

Profesor Przemysław Wiszewski swój wykład rozpoczął od zaprezentowania kilku starych map, na których pojawiły się pierwsze informacje o omawianym terenie. Były to tzw. mapy przedpomiarowe, bardzo skąpe w informacje. Na takich mapach ukazywano tereny wokół Lubawki jako obszar górski z bardzo słabo rozwiniętą infrastrukturą drogową.

Początki zasiedlania tych terenów sięgają XII/XIII wieku. Przybywali tu wówczas osadnicy z dwóch kierunków. Jedni z Czech, drudzy ze Śląska. Najstarsze zachowane mapy pochodzące z XVI wieku ukazują owe tereny jako liczne pasma górskie poprzecinane dolinami. Oczywiście ówczesne mapy były zupełnie niepodobne do dzisiejszych. Umieszczano bowiem na nich bardzo wiele informacji związanych przede wszystkim ze sferą gospodarczą. Zaznaczano na nich istniejące młyny wodne będące bardzo ważnymi zakładami przemysłowymi.

Najstarsza zachowana mapa tej okolicy została wykonana przez Fryderyka Kühna około 1660 roku i obejmowała tereny księstwa świdnickiego. Kolejna mapa z 1700 roku, wykonana przez Gotfryda Kühlera przedstawiała góry w nieco innej formie. Teraz były to tylko mniejsze lub większe kopczyki.

Niestety z takich map nie można było odczytać konkretnej odległości pomiędzy poszczególnymi miejscowościami. Wtedy osady umieszczano na mapie tak by odzwierciedlały one odległość jednego dnia jazdy konnej. W górach to się jednak nie sprawdzało. Gdy przyszła zima założoną odległość pokonywało się w czasie kilkukrotnie dłuższym. Dlatego też, na mapach miejscowości znajdowały się znacznie bliżej siebie.

Pierwsza dokładniejsza mapa ukazała się w 1750 roku. Jej wykonanie przypisuje się dwóm kartografom: Wielandowi i Schubarthowi. Informacje zawarte na tej mapie były kierowane do wojska. Za najdokładniejszą mapę w okresie przedpomiarowym uważa się stworzoną przez Friedricha von Wrede w 1750 roku. Zaznaczono na niej kształty wsi ale także poszczególnych domostw. Dobrze wypadły kolejne mapy przedstawiające plany miast z lotu ptaka. Można z nich było wyczytać w jakich warunkach żyli czy pracowali zamieszkałi tam ludzie. Twórcą takich planów był Friedrich Bernhard Wener.

W omawianych czasach zarówno Chełmsko jak i Lubawka rozwijają się jako osady miejskie. Z zachowanych informacji wiemy, że Lubawka rozwija się miarowo i z czasem staje się sporym organizmem miejskim. Niestety o Chełmsku nie ma takich informacji. W II połowie XIX wieku drewniana zabudowa podcieniowa Chełmska przeistacza się w zabudowę murowaną. Jeśli chodzi o same budynki to zachował się oficjalny opis jak powinien wyglądać wznoszony obiekt. Wtedy musiał on mieć piwnicę, dwie kondygnacje oraz stryszek wynikający z formy dachu. W opisie znajduje się zapis mówiący o tym, że budynek powinien mieć podcienia. W Chełmsku nigdy nie zbudowano ratusza zajmującego środek rynku. Na potrzeby urzędników zaadoptowano kilka kamienic usytuowanych nieco dalej.

Z czasem w Chełmsku rozwinął się przemysł płócienniczy. Przyczyniło się to do wzrostu zamożności obywateli. Niestety jednolita gospodarka nie ustrzegła od kryzysu i gdy nastąpił krach wiele osób straciło jedyne źródło utrzymania.

Bardzo ciekawymi są dokumenty, w których zapisano jak zabezpieczali swoją dalszą egzystencję ludzie nie mający już sił pracować. Otóż sprzedawali oni w miarę tanio swoje domostwa z zapisem o dożywotnim nocowaniu w sprzedanym obiekcie. Czasami życzili sobie dodatkowych powinności od nowych właścicieli.

Dzisiaj postępuje się tak samo. Jedyna różnica jest ta, że dawniej gdy nowy właściciel nie wywiązywał się z dobrowolnie przyjętych na siebie obowiązków spotykała go nieunikniona i sroga kara.

Jeśli kogoś zainteresowały przedstawione powyżej materiały zachęcam do zapoznania się z materiałami zawartymi w nowej publikacji prof. Przemysława Wiszewskiego. Nadmienię, że publikację można otrzymać w Urzędzie Gminy Lubawka albo ściągnąć za darmo z Internetu. To drugie wyjście wydaje się pewniejsze zważywszy jak mały okazał się nakład.

Krzysztof Tęcza